

1
TEATRALNEGO
AFISZA

LAMENT

To gorzka prawda, że polska literatura współczesna powstaje jakby obok rzeczywistości. Ogromnie mało jest utworów odslaniających naprawdę mechanizm naszych doświadczeń i przeżyć. A więc takich, które by pokazywały dramat człowieka uwikłanego nie tylko w cały system przeobrażeń dokonujących się od 1945 roku, ale i wielorakich presji społecznych i politycznych.

Spośród wielu prób literackich *Apelacja* Andrzejewskiego, napisana w 1967 roku (wydana w Polsce w 1983), dociera bodajże najgłębiej do niektórych schorzeń i wynaturzeń polskiej rzeczywistości. A czyni to w sposób zaskakujący i odkrywczy zarazem. Narratorem jego powieści jest czło-

wiek chory. Doświadczony schizofrenią. Przeciwny, dość ograniczony i w dużej mierze prymitywny, ale równocześnie bardzo typowy w swoich reakcjach i fobiach.

Bohater Andrzejewskiego, nękany urojeniami, piszący w szpitalu psychiatrycznym apelację do władzy najwyższej w państwie, to postać przejmująca. Budząca współczucie, a zarazem duże opory. Jakby wyjęta z dramatu antycznego, w którym spełnia się okrutny los.

Jerzy Nowak, odtwarzający w krakowskim Teatrze Miniatura bohatera Andrzejewskiego, użyczył mu swojej osobowości i swojej twarzy, dyskretnie i oszczędnie budując postać człowieka cierpiącego. Mocno zanurzonego w polską rzeczywistość, którą na swój sposób kreował, nie zawsze zdając sobie do końca sprawę, jak skomplikowany bywa to proces. I jak potrafi wciągnąć w swoje druzgocące tryby. *Apelacja*, którą pisze bohater Andrzejewskiego, w realizacji Nowaka jest zarazem lamentem człowieka naszych czasów.

(mars)

Na zdjęciu: Jerzy Nowak w monodramie „*Apelacja*” wg Andrzejewskiego (reżyseria: Andrzej Jakimiec, scenografia: Aleksandra Sell-Walter).